Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 116 — **Katowice, czwartek 21-go maja 1931 r.** — **Rok 30**

Młodzi pionierzy szczęśliwego jutra ludzkości.

Uzasadnić tytuł niniejszego artykułu — to mówić o idei i działalności **Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża**, który jest wyrazicielem najszczytniejszych haseł humanitarnych. Czerwony Krzyż, obejmujący swą działalnością różne dziedziny, musiał wkroczyć również, z tytułu swego posłannictwa, w dziedzinę najsubtelniejszą — **kształtowania dusz i charakterów młodzieży.**

Zapoczątkowanie akcji w tej dziedzinie nastąpiło pod wpływem samorzutnego ruchu podczas wojny wśród młodzieży i dzieci w Kanadzie i Australji, w zakresie pomocy dla żołnierzy na froncie i ich rodzin pozostałych w kraju.

Na właściwe jednak tory urabiania młodzieży w myśl swoich haseł wstąpił Czerwony Krzyż dopiero po wielkiej wojnie. Akcję tę ujęła w swe ręce **Liga Czerwonych Krzyża**, utworzona dla rozwijania działalności pokojowej.

Zachęcona doświadczeniem Ameryki i Australji Liga dała zachętę do utworzenia podobnej organizacji niemal we wszystkich krajach cywilizowanych. W ten sposób powstała wielka **szkoła pracy ideowej wśród młodzieży, stopniowo** rozwijająca praktycznie swój program i metody pracy.

W Polsce organizacja Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża powstała w r. 1921. Od tego czasu liczba kół tworzonych początkowo odrębnie na terenie młodzieży szkolnej, powiększyła się znacznie i obecnie osiągnęła pokaźną liczbę 779 placówek. Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża pracują jako organizacje szkolne, rozwijając swą działalność przy szkołach powszechnych, średnich, zawodowych, seminarjach nauczycielskich oraz pozaszkolne, tworzone przez młodzież, która nie uczęszcza do żadnych zakładów wychowawczych. Większość, bo 75% kół w Polsce pracuje przy szkołach powsz. Jest to objaw znamienny.

Koła Młodzieży stanowią obecnie jednolitą organizację, ujętą w ramy regulaminu. Organem kierowniczym i nadzorującym jest Komisja Główna Kół Mł. P. C. K., w skład której wchodzą obok działaczy Czerwonego Krzyża, przedstawiciele Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ., Pracy i Opieki Społ. oraz Stowarzyszeń Nauczycielskich.

Równolegle w Komisji Głównej działają w swoim zakresie Komisje Okręgowe i Komisje Oddziałowe.

Najistotniejszą cechą działalności Kół Młodzieży jest praca w myśl pięknego hasła **„Miłuj bliźniego“.**

Jak teraz Koła Młodzieży te hasło wcielają w życie, aby nie minęła się teorja z praktycznem zastosowaniem.

Różnorodna, wskutek pozostawienia młodzieży dużej swobody inicjatywy, praca rozwija się w trzech zasadniczych kierunkach: 1. krzewienie **zasad czystości i higjeny**, 2. działalność dobroczynna, 3. prowadzenie korespondencji międzyszkolnej z kołami w kraju i zagranicą. Krzewienie zasad czystości i higjeny młodzież Czerwonego Krzyża uskutecznia za pomocą organizowania konkursów zdrowia, które mają na celu wpajanie w młodzież zasad higjeny i przyzwyczajania jej do stosowania ich w życiu codziennem. Uzupełnieniem tej pracy są pogadanki, odczyty, kursy sanitarne i ratownicze, a ponadto apteczki jakie młodzież posiada, ucząc się praktycznie stosowania odpowiednich środków pierwszej pomocy lekarskiej. Młodzież prowadzi dział wyrobienia fizycznego, organizując gry na świeżem powietrzu, zawody i t. p.

Działalność dobroczynna polega na opiekowaniu się biednemi, urządzaniu dla nich „gwiazdek“, „święconego“ zbieraniu odzieży i t. p. Ten dział pracy, jako najbardziej wyrażający szczytne hasła miłości bliźniego młodzież Czerwonego Krzyża prowadzi najochotniej. W wielu wypadkach urządza np. dla niezamożnych kolegów gorące śniadania lub wogóle przyjmuje na siebie obowiązek opieki, zwłaszcza nad sierotami. Fundusze na ten cel młodzież zbiera drogą organizowania imprez, składek i t. p.

Najciekawszą i bodaj najmniej w społeczeństwie znaną jest działalność młodzieży Czerwonego Krzyża, w kierunku nawiązywania kontaktu z młodzieżą innych miast i krajów. Nie będzie przesadą twierdzenie, że etapy granicznie i kordony nie mają w tej dziedzinie najmniejszego znaczenia, że idea pokoju, z takim trudem obecnie wznoszona wśród młodzieży Czerw. Krzyża rozwija się z żywiołowym wprost pędem. Niewinnemi, dziecinnemi napozór środkami (listy, lalki, albumy ilustrujące charakter danego kraju) urzeczywistnia młodzież Czerwonego Krzyża **wielką ideę pokojową, wielką myśl wzajemnego poznania i zbratania.**

Już dziś ta wymiana myśli i uczuć przynosi konkretne rezultaty. W roku ubiegłym dzieci Walji przesłały przez radjo do dzieci całego świata odezwę „dobrej woli“, na którą odpowiedziało 48 krajów, m. in. i Polska. Odezwa dzieci walijskich nawoływała dzieci Europy, Azji, Afryki, Ameryki i wszystkich krajów, położonych na Oceanie Spokojnym, do przyczynienia się w miarę swych możności, aby mozolnie obecnie wznoszone dzieło pokoju, uwieńczone było powodzeniem, aby świat zaniechał na zawsze wojen i wylewu krwi.

Młodzież Czerwonego Krzyża, jednocząca obecnie **przeszło 12 miljonów członków**, propagująca najwznioślejsze hasła chrześcijańskiej miłości bliźniego, rozpowszechniająca zasady higjeny osobistej i społecznej, ratownictwa — młodzież która takie głosi i w czyn wprowadza hasła — **zasługuje na najgorętsze poparcie.** Winni to zrozumieć wszyscy, że im więcej właśnie takiej będzie młodzieży, tem lepszą, tem promienniejszą będzie przyszłość jednostek narodu. ludzkości.

Sprawa związku celnego zostanie przekazaną Trybunałowi Haskiemu

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów zajmowała się na posiedzeniu poufnem **sprawą konferencji rozbrojeniowej.** Na posiedzeniu poufnem Rady prowadzono dalej rozprawy nad planem **unji celnej austrjacko-niemieckiej.** Czechosłowacki minister spraw zagr. Benesz zdecydowanie wystąpił **przeciwko projektowi unji**, jako przedstawiającemu groźbę niebezpieczeństwa dla sąsiadów Austrji i dla niepodległości jej. Mówca przyjmuje propozycję Hendersona, aby całą sprawę przekazać Stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze.

Po przemówieniu ministra Benesza zabrał głos jugosłowiański minister Marinkowicz. Wyraził on zgodę na przekazanie sprawy unji celnej Trybunałowi Haskiemu, wyraził jednak zastrzeżenie co do ustępu wczorajszego przemówienia dra Curtiusa, kwestjonującego możność poruszania przez Radę Ligi Narodów powyższego zagadnienia z punktu widzenia politycznego. Zdaniem mówcy, między Ligą Narodów a którymkolwiek z jej członków nie może powstać kwestja prestiżu.

Następnie zabrał głos ponownie minister Curtius, zaznaczając: „Nie godzimy się na to, aby nam zarzucano na forum międzynarodowem, że jesteśmy mąciciełami pokoju, szczególnie, gdy Trybunał Haski orzeknie, że zobowiązania międzynarodowe, przyjęte przez Austrję, były przez nią przestrzegane“.

Min. Briand, wyrażając zadowolenie, że sprawa projektowanej unji celnej austrjacko-niemieckiej, która jest sprawą szczególnie trudną, omawiana była w atmosferze pełnej kurtuazji i wśród całkowitego spokoju. Briand stwierdził, że Rada Ligi przyłączyła się jednomyślnie do propozycji Hendersona, zaś Niemcy i Austrja oświadczyły uroczyście, że nie pragnęły i nie pragną naruszenia niezależności Austrji. Mówca zaznaczył dalej, że pakt Ligi, który przewiduje przekazywanie Radzie wszelkich spraw, mogących wywołać niepokój, pozwala tem łatwiej załatwić obecne trudności. Po krótkich przemówieniach ministra Marinkowicza, Curtiusa i belgijskiego ministra Hymansa, dyskusja w sprawie „anschlussu“ została zamknięta. Rada Ligi przyjęła jednomyślnie wniosek w sprawie odwołania się do opinji Trybunału Haskiego.

Następnie Rada Ligi przyjęła sprawozdanie doradczej komisji opjumowej. Przedstawiciel Turcji przedstawił środki, jakie przedsięwziął rząd turecki w celu zwalczania niedozwolonego handlu narkotykami.

Z Komitetu studjów nad Zjednoczeniem Europy.

Genewa. PAT. Na odbytem posiedzeniu komitetu studjów nad unją europejską prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad sprawami gospodarczemi. Minist spraw zagranicznych Danji Munch wypowiedział się zdecydowanie za stosowaniem liberaliniejszej polityki gospodarczej. Minister Henderson wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zajął stanowisko co do kryzysu gospodarczego. Stwierdził stanowczo, że nie ma mowy o żadnych wojnach, zamierzonych w stosunku do związku sowieckiego. Przyznać trzeba, **że zbrojenia wojenne przyczyniają się do kryzysu gospodarczego.** To też prezydent Hoover stwierdził słusznie na kongresie międzynarodowych Izb handlowych w Waszyngtonie, że pomyślny wynik konferencji rozbrojeniowej przyczyni się do likwidacji kryzysu gospodarczego. Henderson spodziewa się, że komitetowi studjów uda się przy pomocy organów Ligi Narodów opracować praktyczne plan zawalczania kryzysu. Poruszając zagadnienia odszkodowań Henderson zaznaczył, że państwa dłużnicze były gotowe spłacać długi z nadwyżki produkcji towarów, natomiast państwa wierzycielskie domagały się złota. Ta żądza złota przyczyniła się w niebywałym stopniu do pogorszenia sytuacji. Mówca apeluje do zebranych mężów stanu, zaznaczając, że hasłem ściślejszej gospodarczej współpracy musi być zniżenie o połowę stawek celnych oraz zniesienie zakazu przywozu. **Państwa przemysłowe nie mogą już dłużej utrzymywać miljony bezrobotnych.** Na koniec Henderson zaproponował utworzenie komitetu, złożonego z 13 członków, któryby się zebrał natychmiast, by rozważyć wyłonione w czasie dyskusji zalecenia i powziąć decyzję w sprawie nadania im dalszego biegu.

Genewa. Na wtorkowem popołudniowem posiedzeniu komisji studjów unji europejskiej wygłosił minister **Zaleski** dłuższe przemówienie, w którem poparł plan francuski. Minister stwierdził, iż przesadą jest pogląd, że wszystkiemu są winne cła ochronne na przemysł. Przedewszystkiem uwzględniać należy także interesy krajów rolniczych dotychczas krzywdzonych. Wiele szkody wyrządza utrudnianie tranzytu przez niektóre państwa. Metoda celnych unij regjonalnych jest zbędna.

Przemawiali jeszcze czeski minister Benesz oraz delegaci Grecji i Jugosławji którzy się wypowiedzieli także za planem francuskim. Na tem zakończono ogólną debatę.

Z kolei komitet przyjął jednomyślnie angielski wniosek w sprawie utworzenia specjalnego komitetu z tą jedynie zmianą, że zamiast 13 wybrano 17-tu członków. Następujące państwa wydelegowały do komitetu swych przedstawicieli: Niemcy, Austrja, Belgja, Anglja, Francja, Hiszpanja, Turcja, Grecja, Węgry, Włochy, **Polska**, Rumunja, Szwajcarja, Czechosłowacja, Rosja sowiecka, Jugosławja i Szwecja. Na wniosek Brianda komisja wybrała wśród powszechnych oklasków radcę związkowego Mottę przedstawiciela Szwajcarji przewodniczącym komitetu.

TELEGRAMY.

Wojskowym obniży się dodatek tylko o 5 proc. od 1 czerwca.

Warszawa. PAT. W poniedziałek Rada ministrów powzięła uchwałę o uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 10-go kwietnia br. w sprawie cofnięcia dodatków, przewidzianych w ustawie skarbowej na rok 1931-32. Rozporządzenie z dnia 18 maja postanawia: W paragrafie pierwszym rozporządzenia Rady ministrów z dnia 10 kwietnia 1931 r. w sprawie cofnięcia dodatków, przewidzianych w ustawie skarbowej z dnia 21 marca r. 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 232) dodaje się ustęp drugi o następującem brzmieniu: „Postanowienie ustępu pierwszego nie ma zastosowania do osób wojskowych w służbie czynnej, którym obniża się powyższy dodatek z dniem 1 czerwca 1931 r. o ⅓".

Narady, które mogą przynieść wiele zmian politycznych.

Warszawa. PAT. P. premjer Sławek przyjął p. ministra Składkowskiego oraz podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewn. Stamirowskiego. Następnie p. premjer odbył konferencję z kierownikiem ministerstwa skarbu Matuszewskim i podsekretarzem stanu tegoż ministerstwa Kocem.

Warszawa. PAT. P. Marszałek Piłsudski udał się do prezydjum Rady ministrów, gdzie odbył konferencję z p. premjerem Sławkiem.

Dookoła tych, od kilku dni trwających narad wśród rządu, tworzy się szereg pogłosek. Niewątpliwie najbliższe dni wykażą, czy i jakie zmiany, w szczególności zmiany w rządzie narady te spowodowały.

Pogrzeb śp. prof. Petrażyckiego.

Warszawa. PAT. We wtorek rano odbył się uroczysty pogrzeb znakomitego uczonego polskiego profesora zwyczajnego socjologji na uniwersytecie warszawskim śp. Leona Petrażyckiego.

Udział Polaków w wyborach w Rumunji.

Czerniowce. PAT. Lista bloku rządowego w okręgu Czerniowce już została zgłoszona. Na pierwszem miejscu listy figuruje nazwisko premjera prof. Jorgi, na trzeciem Ukraińca dr. Załozieckiego, a na piątem Polaka dr. Kazimierza Żukowskiego, wysuniętego przez Polskę Radę Narodową Polaków w Rumunji. Na ostatniem miejscu listy zamieszczono kandydaturę żydowską.

*

Czerniowce. PAT. Komitet Porozumiewawczy Polaków w Rumunji, nie mogąc uzgodnić swego stanowiska w akcji wyborczej, przestał istnieć, przekazując dalsze prowadzenia swego organu „Polak w Rumunji" specjalnemu komitetowi redakcyjnemu.

Ludność śląska w Czechosłowacji zaprotestuje przeciw krzywdzeniu jej.

Morawska Ostrawa. (PAT.) W Czeskim Cieszynie odbyło się zebranie polskiego komitetu międzypartyjnego w Czechosłowacji. Zgromadzenie, w którem wzięli udział delegaci wszystkich partyj polskich, wśród nich wszyscy trzej posłowie polscy, uchwaliło urządzić w niedzielę, dnia 31 maja w Czeskim Cieszynie wiec protestacyjny całej ludności polskiej w Czechosłowacji przeciwko spisowi ludności.

Znowu zasądzenie lotnika polskiego.

Królewiec. (PAT.) We wtorek odbył się w Braunsbergu proces przeciwko lotnikowi polskiemu kapitanowi-pilotowi Gedgowdowi z powodu przymusowego lądowania jego na terytorjum Prus Wschodnich. Gedgowd został skazany na 10 dni aresztu. Areszt śledczy został zaliczony, wobec czego po ogłoszeniu wyroku lotnik polski został zwolniony. Na rozprawie obecny był przedstawiciel konsulatu generalnego Rzplitej Polskiej w Królewcu. Kapitan Gedgowd udał się z sądu do konsulatu generalnego w Królewcu. Wraca on niezwłocznie do kraju.

(Mamy więc znowu wypadek zasądzenia lotnika polskiego z jaskrawem naruszeniem zasad sprawiedliwości. Jeszcze jeden więc dowód dają Niemcy, że sprawiedliwość ich jest podwójna. Wyrok zasądzający był im tu potrzebny, by robić propagandę, że Polacy noszą się rzekomo z wrogiemi zamiarami wobec Niemiec.)

Gdy w Genewie radzą nad pokojem — w Niemczech spuszcza się na wodę okręt wojenny

Berlin. (PAT.) W porcie kilońskim spuszczono na wodę nowy pancernik niemiecki „Deutschland", którego budowa wywołała w Niemczech i zagranicą ożywioną polemikę. W akcie chrztu pancernika uczestniczyło około 50.000 osób. 10 000 dziatwy szkolnej uczestniczyło w tej uroczystości. Po przybyciu prezydenta Hindenburga, kanclerz Bruening wygłosił mowę, w której sam ze sobą wpadał w sprzeczność, gdy mówił, że Niemcy wybudowały ten statek wojenny... dla utrzymania pokoju oraz że żądają ogólnego rozbrojenia.

Pod koniec mowy kanclerza wydarzył się znamienny wypadek. Z niewiadomej przyczyny przedwcześnie usunięto zapory i kadłub pancernika zanurzył się w wodzie, zanim prezydent Hindenburg zdążył dokonać formalnego aktu chrztu. Prezydent nie mógł nawet zgodnie z tradycją rozbić butelki szampana o okręt. Zebrane tłumy, widząc, iż pancernik wypływa na wodę, poczęły wiwatować, orkiestra zaś odegrała hymn narodowy, przygłuszając zupełnie ostatnie słowa kanclerza. Wypadek ten wywołał różne komentarze.

Serdeczne przyjęcie lotnika Orlińskiego w Zagrzebiu.

Zagrzeb. PAT. Na wystawę aeronautyczną w Zagrzebiu przyleciał na turystycznym aparacie Państw. Zakładów Lotniczych w Warszawie — typ samolotu P. Z. L. 5 — as lotnictwa polskiego kpt. B. Orliński. Drogę od Warszawy do Zagrzebia długości 900 klm. odbył kpt. Orliński w ciągu 6 godzin z minutami. Lotnika polskiego witały tutejsze koła aeronautyczne z wielkim entuzjazmem. Na bankiecie, urządzonym przez aeroklub zagrzebski z okazji otwarcia wystawy, na który był zaproszony również kpt. Orliński, w imieniu wojskowego lotnictwa przywitał gościa polskiego pułk. Jovanović, zaś prezes aeroklubu w Zagrzebiu M. Sessler dał wyraz radości z powodu wzięcia udziału Polaków na wystawie. Zamieszczając fotografję lotnika polskiego, dzienniki wspominają o jego brawurowych lotach.

150 miljonów deficytu za 4 miesiące w Austrji.

Wiedeń. PAT. W Austrji zanosi się na poważne przesilenie gabinetu, którego powodem są sprzeczne zapatrywania stronnictw na sposób pokrycia deficytu budżetowego. Wedle urzędowego komunikatu, ogłoszonego wczoraj w nocy, deficyt wynosi za pierwsze 4 miesiące roku 1931 — 140 do 150 miljonów szylingów. Do sumy tej nie wliczono ubytku dochodów kolejowych. Minister skarbu zdołał przez różne skreślenia zredukować ten deficyt do 100 miljonów szylingów, a dla pokrycia tej sumy proponuje kanclerz zmniejszenie wydatków na wsparcia dla bezrobotn., zaprowadzenie podatku od wyższych płac i obniżenie poborów funkcjonarjuszy państwowych. W sprawie zasiłków dla bezrobotnych, doszło do porozumienia między stronnictwami mieszczańskiemi.

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.?

Pięciu urzędników ministerstwa niem. skradło pół miljona marek.

Berlin. Sprzeniewierzenia w Niemczech są obecnie na porządku dziennym. Na sprzeniewierzenia, dochodzące do jakichś 100.000 marek, wogóle już się nie zwraca uwagi. Niewiele też miejsca poświęca prasa niemiecka tak „drobnemu" wypadkowi, jak zdefraudowanie pół miljona marek przez 5 urzędników w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy. Urzędnicy ci operowali w ciągu 7 lat i zdołali przy pomocy zręcznych fałszerstw w księgowaniu dojść do tak poważnych sum. Wszystko co zdobyli, przegrywali w kasynach gry i przepuszczali na hulanki.

Czechosłowackie banknoty z emblematami masońskiemi.

Praga. Niemałe zdziwienie a równocześnie wielkie oburzenie wywołały u obywateli czecho - słowackich nowe banknoty 50-koronowe. Na biletach tych umieszczone zostały wszystkie symbole masonerji: fartuch murarski, kielnia, młot, dwie spiżowe tablice praw, biały kozioł, srebrny krążek zamiast węża i kątnik. Nowe te banknoty projektował wielki mistrz loży wolnomularskiej w Pradze, malarz Mucha.

Henderson przewodn. konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. PAT. Po posiedzeniu komisji studjów zebrała się Rada Ligi Narodów, powołując jednogłośnie angielskiego ministra spraw zagranicznych Hendersona na stanowisko przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej, której obrady rozpoczną się w lutym 1932 r. Henderson zasadniczo wybór przyjął, zapowiadając, że musi otrzymać aprobatę rządu angielskiego.

Uroczyste zakończenie jubileuszów „Rerum Novarum" i soboru w Efezie.

Citta del Vaticano. W niedzielę po południu w bazylice Santa Maria Maggiore odbyło się uroczyste „Te Deum", odprawione przez kardynała wikarjusza Rzymu Marchetti Salvaggiani, jako zakończenie jubileuszów encykliki „Rerum Novarum" i soboru w Efezie.

Dwie katastrofy lotnicze.

Rzym. Wydarzyły się tu dwie katastrofy samolotowe. W jednej z nich zginął pilot Gravina, któy wskutek omyłki przy pilotowaniu samolotu cywilnego spadł i zabił się na miejscu. Drugi wypadek wydarzył się na lotnisku wojskowem w Ciampino, gdzie podczas lotu na samolocie myśliwskim sierżant pilot Azelmi spadł z wysokości kilkudziesięciu metrów i zmarł po kilku godzinach.

Fernando

(Powieść.)

28) (Ciąg dalszy.)

Oddzielony od świata dowiedziałem się jednak przypadkiem, a raczej z woli Boga, że Bernardo od dawna umarł, zabierając do grobu tajemnicę istnienia Fernanda, który opuścił kraj. Dowiedziałem się także, iż ty, panie hrabio, zamieszkałeś ten zamek i pędzisz w nim samotne, ponure życie. Wtedy czułem potrzebę mówienia z tobą; prosiłem przełożonego, aby mnie wyznaczył do poniesienia ci religijnej potrzeby i pociechy w chorobie. Tym to sposobem po tylu troskach i cierpieniach Bóg pozwolił, abyśmy się zobaczyli.

— Przyszedłem wysłuchać spowiedzi, i sam wyspowiadałem się przed tobą; wspólnik twój, panie, nie może nic uczynić dla ciebie; ja także stracilem nadzieję, zbrodnia moja wydała mi się większą niż miłosierdzie Boga. Nareszcie, ośmieliłem się otworzyć całą moją duszę przed czcigodnym kapłanem, najpobożniejszym z ojców naszego klasztoru. On wytłumaczył mi lepiej nieskończone miłosierdzie naszego Zbawiciela, wyjaśnił nieomylną skuteczność szczerego żalu, i zbawiennych, pocieszających skutków sumiennej spowiedzi. Doświadczyłem ich sam, bo odtąd moje serce otworzyło się dla nadziei i przestałem doznawać trwogi, myśląc o Przedwiecznym. Czy chcesz, panie, abym ci przysłał tego pobożnego starca?

Alonzo zgodził się na to, starzec przepędził trzy dni w zamku, wyspowiadał hrabiego, który z spokojem duszy, oczekiwał zdrowie ciała i postanowił szukać Fernanda, aby mu zwrócić jego dziedzictwo.

XIV.

Jak tylko Alonzo uczuł się zupełnie zdrowym, udał się mimo podeszłych lat do Czech. Antonio towarzyszył mu pod tytułem kapelana. Przejeżdżając przez Wiedeń, postarał się o list od hrabiego de Gallas do Fernanda; w tym liście było tylko zawiadomienie, że oddawca jest grandem hiszpańskim, podróżującym po Czechach, który ma zamiar kilka dni zabawić w zamku. Polecono więc intendentowi, aby przyjął gościa z należnemi jego stopniowi honorami. Kiedy po długich trudach podróży, nierównemi i przykremi drogami Czech, powóz zatrzymał się na wierzchołku bardzo wysokiej góry, Alonzo spostrzegł z daleka starożytny zamek hrabiego de Gallas, miejsce pobytu Fernanda.

— Drogi Antonio — rzekł do towarzysza, — nie uwierzysz jaka boleść ogarnia moje serce, skoro Fernando dowie się, żem nastawał na jego życie, będzie mógł tylko nienawidzieć mnie i uważać za potwora. Oh! jakże dotkliwem jest dla starca, dla stryja ukazać się występnym w oczach młodego synowca!

— Bądź spokojny, panie hrabio! Jestem pewny, że Fernando nie wie, iż zamach zbrodni wymierzony ku niemu, pochodził od ciebie; przypisuje go tylko obłędowi lutnisty. Jednakże będziem go wypytywać i przekonamy się, jak dalece wtajemniczonym jest w ten wypadek, abyśmy bez potrzeby nie wydawali się z tem, coby wypadało zamilczeć.

— Masz słuszność; prócz tego najlepiej przekonamy się tym sposobem, czy w istocie owym intendentem jest nasz Fernando.

Zjechali w głąb doliny i przybyli do wioski, zabudowanej niskiemi drewnianemi chatami.

Wysiadłszy z powozu, udali się pieszo do zamku. Alonzo ukrył bogaty ubiór granda Hiszpanji pod szerokim płaszczem, Antonio zaś ubrany w habit swojej reguły, postępował z brewiarzem w ręku.

Weszli do zamkowego parku i przez piękną aleję, zbliżyli się ku ogrodowi, pełnemu rozmaitych drzew owocowych. Młodziuchny chłopaczek stał na drabinie, opartej o drzewo, obciążone wiśniami, które zrywał i upuszczał w fartuszek swojej siostrzyczki. Drugi chłopczyk, uśmiechając się, układał w pięknym koszyku wiśnie, które podawała mu siostra.

— Panowie zapewne życzą sobie zobaczyć się z ojcem — rzekł najstarszy z chłopaków.

Aliści potwierdzająco na jego zapytanie obcy odpowiedzieli, gdy ojciec ślicznych dziatek, ukazał się przy końcu alei. Alonzo podszedł naprzeciw niemu i oddał mu list hrabiego de Gallas. Fernando przeczytawszy, spojrzał najpierw z zadziwieniem na Alonza, potem powitał go z najgłębszem uszanowaniem, jak również księdza franciszkanina. Jednak Alonzo uczuł drżenie, tak, że musiał usiąść, prosząc Fernanda, aby siadł między nim a Antonim. Po kilku słowach pospolitej grzeczności, Fernando zawiązał rozmowę:

— Panowie przybywacie z Hiszpanji; to moja ojczyzna, tam spędziłem piękne dziecinne lata.

C. d. n.

Kronika bieżąca

Czwartek 21 maja

Św. Sekunda, kapł.
Św. Tymoteusza męczennika.
Św. Julji, dziewicy.
Św. Hospicjusza, wyznawcy.

Kalendarz słowiański: Przesława bł.

Jutro, piątek 22 maja: św. Faustyna, męczennika; św. Kastusa i Emiljusza; św. Bazyliska, męczennika; św. Romana opata oraz św. Rity, wdowy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.57;	o godz. 19.57;
Księżyca	o godz. 6,13;	o godz. —.—.

*

Na Korsyce uroczystość **św. Julji, dziewicy,** która na krzyżu znalazła koronę życia.

W Aleksandrji uroczystość pamiątkowa **św. Sekunda, kapłana** z wielu wiernymi, których arjański biskup Georgios kazał wymordować w sposób najokrutniejszy. Działo się to w dniach Zielonych Świątek za czasów cesarza Konstancjusza.

Św. Tymotjusza, Poljusza i Eutychjusza, diakonów, którzy w okolicach Maurytanji głosili Słowo Boże i wspólnie osięgli koronę męczeńską.

W Nicei we Francji uroczystość **św. Hospicjusza, wyznawcy,** sławnego cnotą wstrzemięźliwości i darem przepowiadania.

— Obniżenie taryf autobusowych. Ministerstwo robót publicznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym zaleca przeprowadzenie na obszarze całego państwa rewizji taryf autobusowych. Taryfy te, zdaniem ministerjum powinny być obniżone na tych linjach, na których są one bez uzasadnionych powodów wyższe, niż na innych.

— Przypomnienie o akcji sanitarnej w lecie. Minister Składkowski wystosował do wojewodów pismo okólne, w którem zwraca uwagę, że w związku ze zbliżającem się latem nader ważne jest rozpoczęcie od kilku lat już prowadzonej akcji sanitarnej w miastach, miasteczkach i po wsiach. Minister przypomina okólniki wydane w różnych sprawach zdrowia publicznego, do których wykonania nawołuje wojewodów. Jednocześnie p. minister zwraca uwagę, że obecna sytuacja gospodarcza zmusza do oględnego wydawania zarządzeń, które powinny dotyczyć przedewszystkiem remontu domów, co przyczyniłoby się do złagodzenia bezrobocia.

— Projekt wysokiego podatku od tantjem i poborów dyrektorskich. Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o podatku od tantjem i pensyj dyrektorów i członków władz instytucyj przemysłowych. Jak wiadomo, płace te naogół są bardzo wysokie i wahają się od 60 do 250 tysięcy złotych rocznie. Przewidywany przez powyższy projekt wymiar podatku ma być bardzo wysoki. Jak się dowiadujemy, projekt ten wywołał gwałtowne sprzeciwy ze strony „Lewiatana“ i innych organizacyj wielkiego przemysłu.

— Czy obywatel polski ma obowiązek legitymować się na każde żądanie władzy? Wypadki, w których policja żąda od obywatela wylegitymowania się, są zjawiskiem codziennym, powstaje przeto interesująca kwestja, czy obywatel odmawiający okazania legitymacji popełnia przestępstwo, za które ulega ściganiu na drodze karnej.

Kwestję tę rozważał świeżo Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnem całej Izby Karnej i wyjaśnił, iż odmowa wylegitymowania się wobec organów bezpieczeństwa w celu stwierdzenia tożsamości osoby — poza wypadkami, gdzie taka odmowa jest w szczególnych przepisach ustawy przewidziana wyraźnie jako przestępstwo, ulegające karze, może być na terenie b. zaboru rosyjskiego przestępstwem z art. 139 k. k. rosyjskiego z r. 1903, czyli może ulegać karze, jako sprzeciwienie się prawnemu żądaniu urzędnika.

Natomiast na obszarze pozostałych dzielnic interpretacja ta nie jest możliwa, wobec braku analogicznego przepisu w miejscowych kodeksach karnych.

Listy naszych Czytelników.

Festyn harcerski na Górze Redena.

Królewska Huta. Centralne koło Przyjaciół Harcerstwa urządziło w niedzielę, dnia 17 maja rb. festyn harcerski z którego zysk ma być przeznaczony na obozy letnie obu hufców król.-huckich: żeńskiego i męskiego. Z daleko idącą pomocą władz miejskich z prezydentem Spaltensteinem na czele udało się całą imprezę urządzić jak najlepiej. W ogrodzie przygrywała świetna orkiestra wojskowa 75 pp., żywo oklaskiwana przez liczną publiczność. Wśród niespodzianek było strzelanie do tarczy, rzucanie obręczami, bieg w workach i wiele innych. Z drużyn harcerskich najwięcej przyczyniły sie do uświetnienia festynu III i V drużyna z Król. Huty. Śliczna pogoda dopisała festynowi i ściągała liczne rzesze publiczności z miasta i okolicy. Całe przedsięwzięcie należało więc do bardzo udanych, za co należy się szczere podziękowanie inicjatorom i społeczeństwu za poparcie. Dzięki temu dziesiątki harcerek i harcerzy król.-huckich, którzy dusić się muszą w mieście, będzie miało możność spędzenia kilku tygodni na wolnem powietrzu, zwiedzenia kraju i nabrania sił do dalszej pracy.

Uroczystość poświęcenia obrazu.

Lubsza Śl. w powiecie lublinieckim. W dniu 10 maja br. tutejsza filja Związku rob. rolnych i leśnych „Zjednoczenia Zawodowego Polsk.“ obchodziła uroczystość poświęcenia obrazu św. Izydora, patrona rolników. O godzinie 9-tej zebrali się wszyscy członkowie przy bramie dworskiej, oczekując na orkiestrę i miejscową straż pożarną, która przybyła po obraz. Następnie dziatwa szkolna powitała deklamacją prezesa organizacji z Katowic, oraz prezesa filji tutejszej, składając wianki. Po wyniesieniu obrazu św. Izydora, oraz sztandaru Związku z Katowic, ruszono pochodem na nabożeństwo do kościoła. W czasie kazaina przedstawił tutejszy ks. proboszcz Karol Feike „Żywot św. Izydora“, że był biednym i pobożnym; czyniąc cuda, otrzymał zapłatę niebieską. Czcigodny kaznodzieja wzywał nas rolników abyśmy również szli za pobożnością patrona. Po kazaniu poświęcono obraz i odbyła się procesja dookoła kościoła, a następnie uroczyste nabożeństwo. Podczas procesji jak i nabożeństwa przygrywała orkiestra. Po nabożeństwie poświęcony obraz pozostawiono w kościele i z pochodem udano się do sali p. Mańki, gdzie prezes Związku p. Karuga, podziękował serdecznie razem wszystkim, którzy się przyczynili do udziału w tej uroczystości; podziękował również i straży pożarnej, która wzięła liczny udział w całej uroczystości. W referacie wspomniał mówca także o **Encyklice „Rerum Novarum“.** Następnie sekretarz filji podziękował prezesowi p. Karudze za przybycie i przywiezienie sztandaru, tutejszej straży pożarnej, druhom, którzy nieśli sztandar, i orkiestrze, że tak pięknie przygrywała w czasie pochodu i nabożeństwa. Na koniec wniósł trzykrotny okrzyk: „Niech żyje „Zjednoczenie Zawodowe Polskie“ i prezes Karuga“, poczem prezes Karuga wzniósł okrzyk: „Niech żyje nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!“ Na tem zakończono uroczysty obchód, który na wszystkich wywarł bardzo dobre wrażenie.

T. M.

Zawody strzeleckie hufca król.-huckiego.

Król. Huta. W tych dniach urządził męski hufiec harcerstwa zawody strzeleckie na strzelnicy w Wielkich Hajdukach. Do zawodów stawiły się prawie wszystkie drużyny hufca 12 zespołów, niektóre nawet z kilku zespołami. Uzyskano ogólne bardzo dobre wyniki: i miejsce uzyskał I. zespół III m. druż. harc. w Król. Hucie, 2 miejsce II zespół tejże drużyny a 3 miejsce I zespół II drużyny król.-huckiej. Punktacja według kolejności wygląda w ten sposób: 1—276 punkt., 2 — 268 p., 3 — 252 punkty. Każdy zespół składał się z pięciu zawodników. Drużyny uzyskujące pierwsze 3 miejsca są drużynami gimnazjalnemi. W zawodach indywidualnych najwięcej punktów uzyskali 1. Dej P. II. m. dr. h. Król. Huta — 74 punkty, 2. Szyguła P. III. m. dr. h. Król. Huta 71 p., 3. Riedel J. m. dr. h. Król. Huta 70 punktów.

Województwo śląskie.

* **Podziękowanie zjazdu niewidomych.** Pan wojewoda śląski dr. Grażyński otrzymał w dniu 14 maja rb. telegram treści następującej: Dziękując za dotychczasowe poparcie niewidomych prosimy o poparcie nadal, składając wyrazy czci i hołdu — walny zjazd niewidomych województwa śląskiego.

* **Ziół leczniczych nie wolno sprzedawać w sklepach kolonjalnych.** Lotna kontrola skarbowa przy rewizjach sklepów kolonjalnych zauważyła, iż właściciele sklepów tych sprzedawają nielegalnie leki (zioła lecznicze), które musiały ulec zajęciu.

Zwraca się uwagę właścicieli składów kolonjalnych na § 56, ustawy przemysłowej (Gewerbeordnung), obowiązującej na części górnośląskiej województwa śląskiego, według którego zbywanie leków (ziół leczniczych) w sklepach kolonjalnych jest wzbronione i karygodne, z ostrzeżeniem, że w przyszłości w razie ujawnienia przekroczenia wymienionego przepisu właściciel sklepu zostanie bezwzględnie ukarany.

* **VIII tydzień lotniczo-gazowy odbędzie się od 7—14 czerwca rb.** W dniach od 7—14 czerwca rb. odbędzie się na terenie całej Polski „VIII Tydzień lotniczo-gazowy“, organizowany przez L. O. P. P. Prace są w pełnym biegu i we wszystkich komitetach Ligi czynione są pospiesznie ostatnie przygotowania do tej wielkiej imprezy propagand., której głównem zadaniem jest zwiększenie liczby członków L. O. P. P. i doraźne wydatne zasilenie jej funduszów. W okresie Tygodnia na terenie całego województwa odbędą się pokazy i zawody lotnicze, ćwiczenia z zakresu obrony przeciwgazowej, pochody i zbiórki uliczne, odczyty, akademje, przedstawienia itp. Wszędzie prowadzona będzie na wielką skalę akcja zjednywania nowych członków i zbierania funduszów drogą dobrowolnego opodatkowania się, sprzedaży nalepek, ofiar całego społeczeństwa.

* **Podwyższenie zasiłków inwalidzkich na czas leczenia.** Śląska Rada Wojewódzka na wczorajszem posiedzeniu wyraziła zgodę na podniesienie gminy Siemianowice Śląskie do rzędu miast a następnie zatwierdziła uchwałę organów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie w **przedmiocie podwyższenia zasiłków dla ubezpieczonych na wypadek inwalidztwa w czasie ich leczenia zapobiegawczego** z 2 na 3 zł. dla członków rodziny danego ich żywiciela, z 25 na 50 gr. na każde dziecko i z 70 gr. na 1 zł. dla nieżonatych. Podwyżka ta obowiązuje od 1 stycznia 1931 r.

Z Katowickiego

2 miesiące więzienia i 50-ty raz po twarzy otrzymał Kustos.

Katowice. Przed tutejszym sądem grodzkim odpowiadał redaktor i wydawca seperatystycznego organu „Głosu Górnego Śląska“ Jan Kustos za zniewagę w prasie, dokonaną na osobie prezesa tut. dyrekcji kolei państwowych inż. Niebieszczańskiego, któremu w swym organie zarzucał, że popiera tendencyjnie pewne firmy, zatrudnia swych krewnych, szykanuje Ślązaków, źle gospodarzy itd., twierdząc ponadto, że b. premjer prof. Bartel miał się bardzo ujemnie wyrażać o prezesie inż. Niebieszczańskim. Na rozprawie, prowadzonej przez sędziego Głowackiego, Kustos po przesłuchaniu szeregu świadków i wywodach prokuratora dr. Daaba ,skazany został na **dwa miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę.** Po wyjściu z sali rozpraw Kustos został **po raz 50-ty zrzędu spoliczkowany** na kurytarzu sądowym, tym razem przez jednego z zeznających w tej sprawie świadków urzędnika katowickiej dyrekcji kolei państwowych emerytowanego pułkownika Głodzińskiego, z którym miał starcie w czasie rozprawy.

Strajk taksówek.

Katowice. W ubiegły poniedziałek odbył się na terenie województwa śląskiego demonstracyjny strajk taksówek i autobusów. Z żadnej miejscowości nie wyjechały w tym dniu samochody, a to na znak protestu przeciwko ustawie o funduszu drogowym.

Kradzież papierosów.

Katowice. W czasie chwilowej nieuwagi sprzedawaczki Rejonowej Hurtowni Tytoniowej Józefa Kusza przy ul. Plebiscytowej 5, skradł nieznany sprawca 4 000 sztuk papierosów „Rarytas Śląski“, 60 sztuk „Złota Pani“, 2 000 sztuk „Damskie“ i 25 sztuk cygar, łącznej wartości 270 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionych papierosów.

Przedsiębiorczy oszust.

Katowice. Policja tutejsza przytrzymała w Niedobczycach Karola Schornsteina z Bydgoszczy, który korzystając z pobytu wycieczki jugosłowiańskiej w Polsce, grasował po wszystkich miejscowościach zachodniej Polski, podając się za kwestarza wycieczki i zbierał od różnych instytucyj kościelnych, komunalnych itp. oraz osób prywatnych datki na przyjęcie tej wycieczki. Jak stwierdzono, w przeciągu bardzo krótkiego czasu zdołał on „odwiedzić“ 48 miejscowości. Wysokości wyłudzonych kwot nie zdołano dotychczas ustalić.

Przytrzymanie międzynarodowego kieszonkowca.

Katowice. Na ul. Kościuszki przytrzymany został w tych dn. niejaki Thurz-Chi Symcha-Binem, pochodzący z powiatu kieleckiego. W czasie przesłuchania podał, iż do Katowic przyjechał, by poddać się badaniom lekarskim. Zeznanie jego nie polegało atoli na prawdzie. W czasie rewizji znaleziono przy nim dwa kwity nadanego bagażu ręcznego oraz powrotny bilet kolejowy do Łodzi. Thurz znany jest jako międzynarodowy kieszonkowiec.

Samobójstwo.

Katowice. Na Karbowej pomiędzy ogródkami Szreberowskiemi pozbawił się życia przez powieszenie na płocie 32-letni funkcjonarjusz kolejowy Hugon Wróbel, zamieszkały przy ul. 3 Maja 5 w Katowicach. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy miejskiej.

Wieczorek dla dzieci.

Katowice-Dąb. W niedzielę, dnia 10 maja rb. odbył się w szkole I. w Dębie dorocznym zwyczajem z ramienia Z. O. K. Z. wieczorek dla nowowpisanych dzieci do pierwszej klasy szkoły powszechnej. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes Z. O. K. Z. p. A. Piec. Nowozapisane dzieci zostały obdarzone między innemi przyborami szkolnemi, co sprawiło im wiele radości. Po wieczorku odbyło się zebranie rodzicielskie koła miejscowego Z. O. K. Z., gdzie na temat wychowania, potrzebie posyłania dzieci do szkoły polskiej przemawiali Przewiel. ks. prob. Główczew-

ski, kier. szkoły Górnikiewicz oraz p. Kinowski, prezes powiatowy Z. O. K. Z. Przemówienia zebrani przyjęli z wielkim entuzjazmem.

Nieszczęśliwy wypadek.

Maciejkowice w Katowickiem. Onegdaj wpadł do niezabezpieczonego dołu, napełnionego wapnem 5-letni Alfred Paliga, który doznał poparzenia rąk i nóg. Chłopca umieszczono w szpitalu brackim w Król. Hucie.

Pożar.

Giszowiec w Katowickiem. Dnia 16 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach, zajmowanych przez Jana Krzywonia, a będących własnością Spółki Akc. Gieschego. Pożar zniszczył część dachu gontowego. W toku dochodzeń ustalono, iż pożar powstał prawdopodobnie od iskier wypadających z komina przyległej piekarni. Szkody pożarowe nie zostały dotychczas ustalone.

Postradał zmysły z radości.

Roździeń - Szopienice w Katowick. Niezwykły wypadek, będący jakoby odbiciem kryzysu panującego na Śląsku, zdarzył się w Katowicach. W azylu miejskim przebywał od szeregu miesięcy, znajdujący się bez pracy 36-letni mieszkaniec Roździenia, Nierychowski. Po długich staraniach udało się jego opiekunom uzyskać dla niego posadę i wystarać o ubranie. Z chwilą otrzymania nowego ubrania N. pod wpływem radości zwarjował. Pobiegł on w nowym garniturze na brzeg Rawy i tam biegał po polu, aż poszarpał ubranie na strzępy. Obłąkanego udało się opanować i po nałożeniu mu kaftana bezpieczeństwa przewieziono go do zakładu umysłowo chorych.

Kradzież pieniędzy.

Szopienice w Katowickiem. Jakiś niewykryty dotychczas sprawca skradł z mieszkania Jana Wyleżałka 440 przedwojennych marek niemieckich i 750 zł. Policja poszukuje złodzieja.

Utonięcie przy kąpaniu.

Mysłowice w Katowickiem. W czasie kąpieli w stawie przy szybie „Ewalda“ w Mysłowicach utopił się 21-letni robotnik Robert Burczyk, zamieszkały przy ul. Klemensa 11. Zwłok jego dotychczas nie zdołano wydobyć. Poszukiwania za zwłokami prowadzą straże pożarne kopalniana i miejska.

Z Król. Huty

Z urzędu stanu cywilnego.

Król. Huta. W kwietniu zarejestrowano w tutejsz. urzędzie stanu cywilnego 56 ślubów małżeńskich. Z tego było 51 rzymsko-katolickich, dwa ewangelickie, jeden żydowski i dwa mieszane. Urodzeń zanotowano 168 w tem 65 chłopców i 98 dziewcząt. Zgonów było razem 70, mianowicie 30 mężczyzn i 40 kobiet. Liczba mieszkańców wzrosła w ubiegłym miesiącu o 93 osoby.

Płyta pamiątkowa.

Król. Huta. Powstańcy-uchodźcy z powiatu bytomskiego w Król. Hucie postanowili ufundować płytę pamiątkową ku czci poległych powstańców powiatu bytomskiego. Na płycie tej umieszczone będą nazwiska 77 poległych powstańców. Odsłonięcie płyty nastąpi z końcem czerwca rb.

Zlot harcerzy w Panewniku.

Król. Huta. Harcerski hufiec męski w Król. Hucie urządza w dniach 23, 24 i 25 maja zlot drużyn hufca na Zadolu w Panewniku. M. in. odbędą się zawody międzydrużynowe o mistrzostwo hufca w różnych konkurencjach. Zlot wykaże, jak szła praca w drużynach w okresie zimowym.

Ostatnia szychta.

Król. Huta. Zatrudniony na kopalni „Karsten-Centrum“ w Bytomiu rębacz Czaja z Król. Huty został przysypany węglem podczas wykonywania pracy zawodowej. Nieszczęśliwy zmarł natychmiast.

Skazani za kradzież w Bytomiu.

Król. Huta. Podróżujący Teodor Dawid i robotnik budowlany Bernard Lewandowski z Król. Huty razem ze zmarłym w międzyczasie robotnikiem Nowakiem z Bytomia, widząc w jednym z lokalów bardzo pijanego robotnika R., zamierzali go okraść. W tym celu Dawid i Nowak wywabili pijanego na ulicę i od-

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Bawi na Śląsku Opolskim i wygłasza referaty o bitwie pod Górą św. Anny generał Hülsen. Pod koniec ubiegłego tygodnia przemawiał w **Bytomiu i Zabrzu.** Referatu wysłuchały również osoby oficjalne, jak starosta Urbanek, prezydent sądu Schneider i inni.

*

Dnia 10 maja dzieci polskie z **Mikulczyc,** w liczbie 43, przystępowały pierwszy raz do Stołu Pańskiego. Dzieci zgromadziły się w Domu Młodzieży, skąd je prowadzono do kościoła. Ks. proboszcz Grochowina wygłosił wzruszające kazanie. Po kazaniu odbyło się uroczyste nabożeństwo z asystą, w czasie którego dziatki przyjęły Komunję świętą.

*

Zamieszkały przy ulicy Szarlejskiej na **Rozbarku** 36-letni robotnik Moses usiłował odebrać sobie życie przez zastrzelenie. Ciężko rannego odstawiono do lecznicy miejskiej w Bytomiu. Stan jego jest groźny.

Z Kozielskiego.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego dziatki parafji **Koźle Stare** w liczbie 78 (chłopców 40, dziewcząt 38) przystępowały po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Wśród dźwięków orkiestry i śpiewu polskiego, dzieci prowadzono do kościoła. W kościele miejscowy proboszcz ks. Melc wygłosił przemowę po polsku i po niemiecku.

*

Na szosie niedaleko **Komorzna** zderzył się samochód osobowy z wozem meblowym. Samochód przewrócił się, przywalając starszego inżyniera Böckera z Opola, który poniósł śmierć na miejscu. Pięć osób doznało obrażeń.

*

Z rzeki Odry w okolicy **Przewozu** wydobyto zwłoki 50-letniego Zombełka z Podlesia, który przed 3 tygodniami wyszedł z domu i zaginął.

Z Strzeleckiego.

Polskie dziatki parafji **Imielnica** przystępowały pierwszy raz do Stołu Pańskiego. Razem było ich 119, w tem 54 chłopców i 65 dziewcząt.

*

W marcu ubiegłego roku w miejscowości Frankenberg na Śląsku Środkowym została zamordowana mężatka Bartsch przez niejakiego Józefa Lengsfelda. Sąd przysięgł. w **Kłodzku** skazał mordercę na dożywotnią karę więzienia, którą zasądzony odsiadywał w zakładzie karnym w **Strzelcach.** W tych dniach Lengsfeld zmarł na uwiąd starczy.

*

Wytwórnia „Portland-Zementwerke“ w **Gogolinie** wypowiedziała znowu pracę 50 robotnikom. Jak słychać, fabryka zostanie zamknięta, jeśli zarząd nie otrzyma większych zamówień na wapno.

*

Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w posiadłości chałupnika Czubki w **Kadłubcu.** Ogień zniszczył dom mieszkalny i budynki gospodarskie. Bydło uratowano, natomiast martwy inwentarz stał się pastwą płomieni.

*

Dnia 25 maja rb. mają się odbyć **pod Górą św. Anny** manifestacje niemieckie z okazji dziesięciolecia walk przeciwko powstańcom śląskim. Około 120 000 osób z wszystkich dzielnic i prowincyj niemieckich miało zgłosić swój udział w tych manifestacjach. Oprócz tego koła niemieckie, organizujące manifestację pod Górą św. Anny, przewidują udział publiczności na jakieś 150 000 osób. Do Opola przybył w tych dniach generał Huelsen, aby zająć się ostatniemi przygotowaniami do tej manifestacji. Trzeba nadmienić, że manifestacje te przygotowuje się już od 3 miesięcy.

Z Opolskiego.

W ubiegłą niedzielę ks. kardynał dr. Bertram udzielił św. Sakramentu Bierzmowania w kościołach św. Krzyża i św. Piotra i Pawła **w Opolu** oraz w klasztorze uczennicom liceum, we wtorek w sąsiednich **Groszowicach.** Do Opola przybył również ks. biskup - sufragan Wojciech, który bierzmował we wtorek w Raszowie a w środę w Kotorzu.

---

prowadząjąc go poczęli się z nim ściskać, przyczem zmarły N. wyjął pijanemu z kieszeni portfel. Lewandowski w tym czasie pilnował, czy kto nie nadchodzi. W skradzionym portfelu nie znaleziono jednak ani grosza. Całe zajście zauważył pewien ślusarz, który zawiadomił o tem policjanta. Sprawców aresztowano i odprowadzono na odwach, gdzie Dawid i Lewandowski wylegitymowali się fałszywemi nazwiskami. Sąd w Bytomiu skazał Dawida na 9 miesięcy więzienia, Lewandowskiego zaś na cztery miesiące.

Z Świętochłowickiego

Szczepienie ospy.

Świętochłowice. Tegoroczne szczepienie przeciw ospie odbędzie się w dniu 21 bm. w hali gimnastycznej przy ul. Wodnej. Obowiązkowi szczepienia podlegają wszystkie dzieci urodzone w roku 1930. Do szczepienia winni się stawić wraz z dziećmi rodzice lub opiekunowie. Prócz tego szczepione będą także te dzieci, które z jakichkolwiek przyczyn nie były dotychczas szczepione lub też szczepione były bez skutku. Oględziny odbędą się tydzień później dnia 28 bm.

Usiłowane samobójstwo.

Świętochłowice. Przez zażycie benzolu usiłował popełnić samobójstwo niejaki Edward Pawlica z Świętochłowic. Niedoszłego samobójcę umieszczono w szpitalu. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Postrzelenie przemytniczki.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Onegdaj w nocy na zielonej granicy w Brzezinach Śl. straż graniczna zauważyła trzech przemytników, w tem jedną kobietę, przekraczających granicę. Ponieważ przemytnicy na wezwanie poczęli z powrotem uciekać do Niemiec, jeden ze strażników strzelił kilkakrotnie, raniąc ciężko w brzuch 35-letnią Wiktorję Sobańską z Brzezin. Ranną przewieziono do szpitala powiatowego w Szarleju.

Tasakiem w głowę.

Godula w Świętochłowickiem. Robotnik Józef Gmyrek, będąc w stanie nietrzeźwym, wszczął kłótnię ze swą matką, poczem rzucił się na nią i począł ją bić. Gmyrkowa w własnej obronie wzięła tasaka i uderzyła nim syna w głowę, raniąc go poważnie. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do lecznicy w Rudzkiej Kuźnicy.

Utonięcie.

Orzegów w Świętochłowickiem. W ubiegły czwartek w stawie na pograniczu utonął 17-letni Hajn z Szombierk koło Bytomia (Śląsk Opolski). Po długich poszukiwaniach wydobyto topielca w piątek po południu. Zwłoki odstawiono na tutejszym cmentarzu.

Strajk na kopalni.

Orzegów w Świętochłowick. Onegdaj część załogi dniówki popołudniowej nie zjechała do pracy z jednego pokładu, protestując w ten sposób przeciw obiciu robotnika przez nadgórnika. Tak daleko już dochodzi.

Ucieczka z więzienia.

Lipiny w Świętochłowickiem. Ślusarz Jan Szczyrba stąd został niedawno skazany przez sąd w Opolu za kradzież na rok więzienia. W tych dniach odstawiono go do szpitala św. Wojciecha, gdyż miał być prześwietlany promieniami Roentgena. Szczyrba wykorzystał pobyt w lecznicy do ucieczki. Dotychczas nie został on schwytany.

Z Rybnickiego

Sędziwy wiek.

Przyszowice w Rybnickiem. Tutejszy obywatel, inwalid p. Filip Sobota, obchodzi w dniu 26 maja br. 80-lecie swych urodzin. Jubilat od roku 1875 jest czytelnikiem „Katolika“. niewątpliwie najstarszym w całej okolicy. On też założył agenturę „Katolika“, którego rozpowszechnił wśród miejscowego obywatelstwa. Był także założycielem organizacji robotniczej „Wzajemna Pomoc“ oraz założycielem Towarzystwa śpiewu „Słowik“. Przed wojną za jego staraniem odbyło się w Przyszowicach niemniej jak 14 wieców robotniczych. Wiece te odbyły się na jego polu pod gołem niebem, gdyż wtenczas szynkarze nie dawali sali na zebrania polskie. Jubilat nie lękał się nikogo i bez obawy oddawał swoje pole na wiece. Pracował 40 lat na kopalni „Królowa Ludwika“, z tego 29 lat w charakterze rębacza. Mężem zaufania był 8 lat i dzielnie bronił robotników. Wkońcu wydalono go z pracy i jest inwalidem już od roku 1903. Mimo sędziwego wieku, choć przechodził różne ciężkie krzyże, cieszy się jeszcze czerstwem zdrowiem. Sędziwemu Jubilatowi życzy redakcja „Katolika“ wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego w jak najdłuższe lata. Oby Pan Bóg go zachował w zdrowiu i oby nawet jedna przykra chwila nie zamąciła jego życia, strawionego na ciężkiej pracy zawodowej i narodowej. Szczęść Boże!

Swawola dzieci.

Palowice w Rybnickiem. Tutejsza młodzież szkolna jest niezmiernie swawolna i niejednokrotnie wywołuje zgorszenie. Starszych osób prawie że nie pozdrawia pochwaleniem Pana Boga, zato naśmiewa się z nich a niejednokrotnie dokucza. Świadczy to o złem wychowaniu dzieci przez rodziców. Wobec tego apeluję do rodziców, ażeby większą uwagę zwrócili na dobre wychowanie dzieci a będzie mniej więzień i domów karnych i powiększy się dobrobyt państwa, bo będzie miało zrównoważonych i światłych obywateli. Oczywiście są i wyjątki wśród dzieci, które mogą być przykładem dla innych. Byłby czas, żeby w przyszłości nie powtarzały się wypadki lekceważenia starszych. (Za korespondencję dziękujemy. Z reszty z ważnych przyczyn korzystać nie możemy. W gazecie trudno wyjawić te przyczyny. — Redakcja).

List rolnika.

Bełsznica w Rybnickiem. W tutejszej okolicy panuje dość wielka posucha. Ludzie wyczekują deszcza z dnia na dzień, który jest najbardziej potrzebny przy odwłoce ziemniaków, jakoteż przy posadzie jarzyn. Drzewa zaś owocowe mają nadzwyczajny, piękny i szybki rozkwit. Przypuszczać należy, że jeżeli nie zajdzie inna przeszkoda, będzie w tym roku dużo owocu. Pszczoły także mają zbiór dobry, tylko że przez długotrwałą zimę są jeszcze słabo rozmnożone. (List bardzo pięknie napisany, zamieszczamy bardzo chętnie i dziękujemy za pamięć. Równocześnie upraszamy o częstsze nadsyłanie do „Katolika“ różnych wiadomości z okolicy, a niewątpliwie zainteresowanie gazetą naszą wzmoże się w szerszych kołach naszego społeczeństwa. Pozdrawiamy. — Redakcja).

Z Tarnogórskiego

Przytrzymanie.

Repty Stare w Tarnogórskiem. Wywiadowcy komisarjatu straży granicznej przytrzymali w Reptach Starych żydowskich kupców Lippmana, Dancigera i Rzepkowicza Jankla za niedozwolony handel domokrążny.

Z Lublinieckiego

Podwyższenie opłat za ubój zwierząt.

Lubliniec. Opłaty za ubój zwierząt w tutejszej rzeźni miejskiej zostały podwyższone i wynoszą za bydło rogate 6,50 zł. od jednej sztuki a świnie do 70 kg. wagi 4,50 zł., a ponad 70 kg. 5,50 zł.

———xox———

Czy jesteś już członkiem Z. O. K. Z.?

Odpoczynek świąteczny zagrożony.

Od dłuższego już czasu kursowały pogłoski, że po ustawie, znoszącej ograniczenie wyszynku alkoholu, na porządek dzienny izb ustawodawczych wejdzie projekt ustawy, zmieniający postanowienia dotychczasowej ustawy o czasie pracy i odpoczynku świątecznym.

Zaraz na początku odzyskania niepodległości Polska, czyniąc zadość zarówno społecznym jak i religijnym wymogom szerokich warstw społecznych, zagwarantowała ustawowo pracownikom powstrzymanie się od pracy w dni świąteczne (dekret ówczesnego Naczelnika Państwa). Ustawa o czasie pracy z grudnia 1919 r. w artykule 10 postanawia: „W niedziele i dni świąteczne, ustawą oznaczone, praca w zakładach, podlegających niniejszej ustawie, jest „wzbroniona". Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z marca 1928 r. zasadę tę z małemi zmianami potwierdza.

Świętowanie niedziel i dni świątecznych weszło już w tradycję ku zadowoleniu ludności chrześcijańskiej, stanowiącej 90% naszego państwa. Ze zdumieniem zatem dowiadujemy się, że dzięki zabiegom pewnych organizacyj kupieckich żydowskich zdołano przekonać sfery miarodajne o szkodliwości ze względów „gospodarczych" dotychczasowej ustawy o czasie pracy i odpoczynku świątecznym. W rezultacie opracowano projekt noweli, której oficjalna nazwa brzmi: „Ustawa w sprawie zmiany i uzupełnienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych".

Nowela ta zaraz na wstępie postanawia: „Wędliniarnie, mleczarnie i sklepy z pieczywem mogą być otwarte w dnie powszechnie do 13 godzin na dobę". Dalej art. 1 tej noweli przewiduje, iż: „W niedziele i dnie świąteczne mogą być otwarte od 7-ej do 10-tej: jatki z mięsem, mleczarnie, kwiaciarnie i zakłady fotograficzne". „O ile władze lokalne uznają za potrzebne — mówi projekt nowej ustawy — w dnie świąteczne mogą być otwarte zakłady pogrzebowe oraz może być dozwolona sprzedaż detaliczna, słodyczy, owoców, napojów chłodzących, kwiatów, wyrobów tytoniowych, zabawek i t. d."

Jak więc widzimy, projekt nowej ustawy o czasie pracy i godzinach handlu pozostawia szerokie pole „władzom lokalnym", które bez wątpienia w ten sposób z tego skorzystają, że w niedziele i święta będzie prowadzony handel bez żadnych ograniczeń. Ministerstwo, opracowując tę nowelę, miały jakoby na celu poprawę ciężkiego stanu naszego życia gospodarczego. Wątpimy jednak w skuteczność reform właśnie w tej dziedzinie. Pozatem projekt noweli w dużym stopniu zadraśnia uczucia religijne społeczeństwa chrześcijańskiego w Polsce, dla którego wypoczynek świąteczny nie może podlegać żadnej dyskusji. Z drugiej znowu strony należy się spodziewać dość ostrych i skądinąd zupełnie uzasadnionych protestów sfer pracowniczych, które w ten sposób byłyby zupełnie pozbawione odpoczynku świątecznego.

Sprawy kościelne

Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu.

Wspaniały łuk triumfalny między Zamkiem a Uniwersytetem jest ukończony, jak również potężne medaljony na południowej stronie budującego się w Poznaniu olbrzymiego pomnika Najśw. Serca Jezusowego oraz na jego stronie północnej (pierwszy prof. Rożka, drugi p. Pajzderskiego). Obecnie prof. Rożek rozpoczął pracę nad ostatecznem wykończeniem modelu postaci Chrystusa Pana do odlewu w bronzie.

Aby dla wiekopomnego dzieła wyprosić szczególną opiekę Bożą, J. E. ks. biskup Dymek odprawił we wtorek, dn. 12 bm. w złotej kaplicy katedry poznańskiej solenną Mszę św. W nabożeństwie wziął udział szereg wybitnych osobistości m. Poznania.

„Święto pracy" robotników chrześcijańskich we Francji.

W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego francuska Konfederacja robotników chrześcijańskich obchodziła — jak corocznie — w całej Francji tradycyjne „święto pracy". W tym roku uroczystość była tem podniośleisza, że zbiegła się z obchodem w Rzymie 40-tej rocznicy ogłoszenia encykliki „Rerum Novarum".

Organizacje syndykalne obszernego okręgu paryskiego urządziły dwie wielkie manifestacje: rano o g. 9,30 w bazylice Sacre-Coeur na Montmartre odbyła się uroczysta Msza św., w czasie której okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kan. Kollen; po południu o g. 14 zwołano do pałacu Trocadero zebranie członków Konfederacji. Zebraniu temu przewodniczył wice-prezydent rady miejskiej Paryża, p. Raymond-Laurent.

Odzyskana świątynia.

Dnia 6-go bm. społeczeństwo polskie w Ostrogu obchodziło wielką uroczystość poświęcenia szkol. kościoła seminaryjnego pod wezwaniem św. Trójcy. Kościół ten, ongiś oo. Kapucynów, konsekrowany w r. 1778 przez ks. Franciszka Komornickiego, biskupa sufragana łuckiego, został przez rząd zaborczy w r. 1832 zamknięty, a w r. 1867 zamieniony na cerkiew. Ponowne poświęcenia kościoła dokonał obecnie oraz odprawił w świątyni tej pierwszą Mszę św. delegat J. E. ks. biskupa z Łucka, ks. prał. Czyżewski w asyście miejscowych księży prefektów. Podczas Mszy św. do liczenie zebranej młodzieży wszystkich szkół ostrogskich i do wielkiego tłumu wiernych przemówił ks. Czyżewski, szkicując historję odzyskania świątyni i zachęcając gorąco młodzież do miłości Jezusa i gorliwości w wierze.

Uroczyste nabożeństwo w pięknym i starannie przystrojonym kościele wywarło na obecnych niezatarte wrażenie, a młodzież wypełniająca świątynię po brzegi, świadczyła, jak niezbędną jest dla użytku miejscowych szkół.

Wrażenie wypadków hiszpańskich w Watykanie.

Wiadomości o napadach na kościoły i klasztory w Hiszpanji wywołały w Watykanie bolesne wrażenie, aczkolwiek przewidywano tam, że przy tak gwałtowanej zmianie ustroju nie zbraknie wykroczeń antyreligijnych, tem bardziej, że socjaliści i komuniści rozwinęli gwałtowną agitację. Stanowisko katolików, których program głosi całkowitą lojalność wobec republiki i wzywa do głosowania na kandydatów, dających gwarancję, że potrafią postępować w myśl zasad katolickich, jest tak jasne i uczciwe, że już nie może być uczciwszego i wyraźniejszego. To też obecna wrogość wobec katolicyzmu nie pochodzi z żadnego faktu, za który katolicy mogliby być odpowiedzialni, lecz wypływa z nienawiści do religji.

Stosunki między Litwą a Stolicą Apost.

Wiadomości o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Litwą i Watykanem są nieścisłe. Sytuacja przedstawia się bardzo poważnie, ale zerwanie dotychczas nie nastąpiło. Nieprawdą jest, że nuncjusz, Msgr. Bartoloni, został odwołany do Rzymu. Poseł litewski przy Stolicy Apostolskiej, Szaulis, opuścił Rzym nie dlatego, że został odwołany, lecz w tym celu, by osobiście porozumieć się ze swym rządem w sprawie wytworzonej sytuacji. Przed wyjazdem minister zamianował formalnie sekretarza poselstwa charge d'affaires ad interim.

Z całej Polski.

„Katastrofa" samolotu dąbrowieckiego szewca.

Kraków. We wsi Dąbrowie żyje niejaki Bronisław Sierka, szewc z zawodu i choć nietęgo mu się powodzi, od 5 lat odejmuje sobie od ust i z ogromnem poświęceniem pracuje nad budową samolotu własnej konstrukcji. Po długich wysiłkach udało się mu zmontować aparat. Składa się on z kadłuba, w którym jest siedzenie dla pilota, oraz ogona, zakończonego sterami. Na przodzie górnej części kadłuba umocowane są skrzydła rozpiętości 10 m., a podwozie posiada dwa kółka oraz rolki potrzebne do zjeżdżania przy starcie. W ubiegłą niedzielę miała się odbyć pierwsza próba wzbicia się w powietrze. Niestety eksperyment ten udaremnił wypadek. Oto w przeddzień próby wiatr przewrócił zmontowany już szybowiec, skutkiem czego skrzydła uległy połamaniu i próba spełzła na niczem, a tem samem poszła na marne pięcioletnia mozolna praca ubogiego a zapalonego konstruktora.

Zgon polskiego uczonego.

Warszawa. Na atak apoplektyczny zmarł nagle prof. filozofji, historji prawa i socjologji Leon Petrażycki, członek Akademji Krakowskiej, były profesor filozofji i historji prawa na uniwersytecie petersburskim, autor licznych prac naukowych. Prof. Petrażycki liczył lat 64.

Pogrzeb ofiary katastrofy lotniczej pod Grudziądzem.

Warszawa. W piątek 15 bm. odbył się pogrzeb ś. p. majora pilota Jerzego Długoszewskiego, który zginął śmiercią lotnika w katastrofie lotniczej pod Grudziądzem. W pogrzebie prócz rodziny zmarłego wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych oraz koledzy lotnicy. Przed trumną kroczył oddział wojska wraz z orkiestrą.

Mahometanie budują meczet w Warszawie.

Warszawa. Dość liczna kolonja mahometan, mieszkająca stale w Warszawie, zabiega już od dłuższego czasu o pozwolenie zbudowania tam świątyni ich kultu. Początkowo meczet stanąć miał u zbiegu ulic Ludnej i Książęcej, koło dawnego minaretu, tam się od dawna znajdującego, ostatnio jednak zmieniono plan i budowa meczetu rozpocząć się ma na jednym z placów przy kolonji Staszica.

Wykrycie nielegalnej poczty.

Tarnopol. Wydział śledczy wykrył nielegalne przedsiębiorstwo pocztowe, doskonale konkurujące z pocztą państwową ze względu na niskie opłaty, pobierane za przewóz listów i przesyłek. Konkurentami poczty są: Zalel Springer, recte Kupferman i Salomon Zeisel. Klientelą ich był świat kupiecki Lwowa i Tarnopola, który obsługiwali solidnie, przewożąc pieniądze, pakunki i listy. Wedle taryfy, stosowanej przez Springera i Zeisla, opłata za list polecony wynosiła 50 gr. Ze względu na znaczny ruch, jaki panował na nielegalnej poczcie poszczególnych przedsiębiorców, straty skarbu państwa są znaczne. Przeciwko obu wymienionym wygotowała policja doniesienie do prokuratorji o przekroczenie ustawy o poczcie.

Banda domorosłych piratów.

Wilno. Z miasteczka Dzisna na Wileńszczyźnie donoszą o wykryciu szajki złodziejskiej, która wykorzystywała w ohydny sposób zalanie całego miasta podczas ostatniej powodzi. Złodzieje przy pomocy łódek przedostawali się nocami do nagół zatopionych mieszkań rabogatszych obywateli Dzisny i okradali je ze wszystkiego co właściciele, ratując swe życie, pozostawili. Policja zaaresztowała siedmiu członków tej bandy domorosłych piratów, którym odebrano znaczna część zrabowanych przedmiotów.

Wskazania nuncjusza apostolskiego w Madrycie dla duchowieństwa katolickiego.

Biskup z Madrytu w okólniku z dnia 24 ub. m. podał do wiadomości kleru i wiernych obwieszczenie nuncjusza apostolskiego w Hiszpanji. Nuncjusz, opierając się na liście kardynała sekretarza stanu, wzywa duchowieństwo i wiernych, by, zgodnie z życzeniem Stolicy Apostolskiej", respektowali ustanowione władze i byli im posłuszni, celem zachowania porządku i przyczynienia się do wspólnego dobra".

„Nie wątpimy — brzmią słowa wspomnianego okólnika, — że wasze uczucia są w rozterce, ponieważ jedni z was życzyli sobie nadejścia nowego ustroju, przyczynili się do tego i są entuzjastycznymi zwolennikami wprowadzonego systemu, natomiast inni z żalem patrzyli na usunięcie monarchji, która trwała od wieków, i byli jej oddani również w dniach niepowodzenia. Jednakże zarówno jedni, jak i drudzy, o ile chcą być dobrymi chrześcijaninami, muszą słuchać ustanowionego autorytetu, albowiem posłuszeństwo wobec przełożonych jest sprawą, której Bóg nie pozostawił na łup rozbieżności sądów ludzkich".

Kapłanom przypomina biskup ich święty obowiązek ratowania dusz.

W innem rozporządzeniu, datowanem 26 kwietnia, biskup zwraca się specjalnie do duchowieństwa świeckiego i zakonnego, przypominając, że w dniach przełomu niektórzy księża i zakonnicy, powodowani roztropnemi względami na bezpieczeństwo, wychodzili na ulicę w ubraniach świeckich. Biskup zaleca najdalej posuniętą roztropność i umiarkowanie w tej sprawie, by nie stać się powodem zgorszenia dla ludu i daje odpowiednie wskazówki na wypadek, gdyby co nie daj Boże, miało nastąpić jakieś wzburzenie w charakterze antykatolickim.

Z ostatnich wiadomości, nadeszłych z Hiszpanji, dowiadujemy się, że przewidywane zaburzenia antyreligijne, wywołane niewątpliwie przez komunistów, istotnie wybuchły.

Odezwa Tow. Ziem Wschodnich.

Polacy i Polki!

W roku bieżącym obchodzimy smutną rocznicę 950-lecia pierwszej grabieży naszych rdzennie polskich ziem wschodnich przez Warego-Rusów, którzy pod wodzą Włodzimierza, księcia kijowskiego, wtargnęli w lecie 891 roku na ziemie dzisiejszej Małopolski Wschodniej. Manifestacyjnym obchodem tej rocznicy musimy powiedzieć wszystkim tym, którzy o tem nie wiedzą, że naród polski pamięta o tej grabieży i że zna prawdy historyczne, które wykazują niezbicie, że przed nami na naszych ziemiach wschodnich zamieszkiwały jedynie niedźwiedzie, żubry i łosie i że one tylko mogą mieć do nas słuszne pretensje.

Prosimy was wszystkich o współdział w organizacji tego obchodu i w tym celu prosimy o zgłoszenie gotowości współpracy w miejscowym komitecie obchodu na adres: Towarzystwo Obrony Ziem Wschodnich. Kraków, ulica Garncarska 6.

Program radjowy.

Czwartek 21 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 15.50 Odczyt p. t. „Powstanie listopadowe na Litwie". 16.15 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 Karol Ford: „Panteon Dziesiątej Muzy". 17.15 „Teatr ogromny". 17.45 Koncert z udziałem Chóru katedralnego im. św. Cecylji i orkiestry pod dyrekcją ks. prof. Gajdy. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Dr. Wiktor Ormicki, doc. Uniw. Jag., „Śląsk a Polesie". 19.35 Komunikaty. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty harcerskie. 20.00 Feljeton p. t. „Norwid". 20.15 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 Słuchowisko Norwidowskie. 22.15 Koncert. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek 22 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.35 „Kącik krótkofalowy". 15.50 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej w Krakowie. 16.30 Bajki Grimma (Ciocia Hela). 16.45 Koncert z płyt garmofonowych. 17.15 „Dolina Prutu, Czeremoszu, Dniestru i Oporu, jako wielkie uzdrowisko polskie". 17.45 Koncert z udziałem p. Zuzanny Karin (śpiew) 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 „Opieka nad potomstwem u owadów". 19.40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (do godz. 23.00). 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 23 maja 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej.. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.50 „Brody żydowskie". 16.10 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 16.40 Odczyt p. t. „Michał Faraday w 100 rocznicę indukcji". 17.00 Nabożeństwo majowe z Częstochowy. 18.00 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Mikołaj Rey w Czarnolesiu". 18.30 Koncert dla młodzieży. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Odczyt radjotechniczny. 19.40 Prasowy dziennik radjowy. 19.55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20.00 Feljeton p. t. „Na granicy bajki i rzeczywistości". 20.15 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 20.30 Transmisja z rady miejskiej w Warszawie. 22.00 „Na widnokręgu". 22.15 Koncert Chopinowski. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 19 maja 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt sterlingów angielskich 43.30 zł. 100 franków francuskich 34.84 zł. 100 szylingów austrjackich 125.11 zł. 100 koron czeskich 26.37 zł. 100 lir włoskich 46.61 zł. 100 franków szwajcarskich 171.62 zł. 100 guldenów holenderskich 357.43 zł. 100 belgów belgijskich 123.68 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 19 maja 1931 r.

Żyto 29.00—29.50. Pszenica 34.00—35.00. — Owies jednolity 31.00—32.00. Owies zbierany 30.00—31.00. Jęczmień na kaszę 28.00—28.50. Mąka pszenna luksusowa 62.00—72.00. Mąka pszenna wyborowa 57.00—62.00. Mąka żytnia 44.00—46.00. Otręby pszenne grube 24.00—24.50. Otręby pszenne średnie 23.00—23.50. Otręby żytnie 23.00 24.00. Makuchy lniane 31.00—32.00. Makuchy rzepakowe 26.00—27.00. Groch polny 32.00—35.00. Groch Wiktorja 40.00—45.00. Wyka siewna 42.00—45.00. Łubin niebieski 23.00—24.00. Łubin żółty siewny 35.00—37.00. Ziemniaki jadalne 10.00—11.00. Obroty małe. Usposobienie mocniejsze.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 19 maja 1931 r.

Żyto 28.75 — 30.00. Pszenica 32.50—33.00. — Jęczmień przemiałowy 27.00—28.00. Owies pastewny 29.00—30.00. Mąka żytnia 65-procentowa. 42.50—43.50. Mąka pszenna 65-procentowa 51.00—54.00. Otręby żytnie 23.50—24.50. Otręby pszenne 22.50—23.50. Rzepak 24.00—24.50. Gorczyca 42.00—47.00. Wyka latowa 45.00—47.00. Peluszka 47.00—50.00. Groch polny 30.00—31.00. Groch Wiktorja 36.00—40.00. Łubin niebieski 26.00—28.00. Łubin żółty 34.00—38.00. Tatarka 42.00—44.00. Ziemniaki jadalne 6.50—7.00. Ogólne usposobienie mocne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 19 maja br.

podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg żyto krajowe zł. 31.000—32.00; żyto na wywóz 35.00—36.00; pszenica krajowa 34.00—35.00; pszenica na wywóz 52.00—53.00; jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 30.00—36.00 owies krajowy pastewny 34.00—35.00; owies na wywóz 34.00—35.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48-proc. zł. 26.00—27.00; makuch słonecznikowy 46-proc. 25.00—26.00; makuch lniany 34.00—35.00; makuch rzepakowy 25.00—26.00; otręby żytnie 23.00—24.00; otręby pszenne zwykłe 22.00—23.00; otręby pszenne średnio-grube 22.50—23.50; słoma prasowana żytnia 7.00; słoma prasowana pszenna 7.00; słoma prasowana owsiana 7.00; siano łąkowe luzem lub prasowane 17.00—18.00. — Usposobienie mocne.

Nadesłane.

Lubomia. Z okazji srebrnych godów małżeńskich Szanownych Państwa Dastigów składają życzenia wszelkiej pomyślności oraz wszelkich łask Bożych w jak najdłuższe lata

przyjaciele.

(Do życzeń powyższych przyłączają się redakcja „Katolika" oraz agent Franciszek Piela).

Prawdziwa sztuka gospodyni.

Dobrze zakupić jest wielką sztuką. Pierwszym warunkiem dobrego kupna jest wyrobienie sobie jasnego sądu o tem, jakie korzyści ma dać zakupiony towar.

Jeżeli chodzi o zakupy dla kuchni, to niewątpliwie najważniejszemi wymogami są: dobry smak, wysoka wartość odżywcza i przedewszystkiem zdrowotność zakupionego towaru. Wszelkie przyprawy należy zatem pod wyżej wymienionemi względami zbadać. Każda gospodyni wie dobrze, że najważniejszą rolę jako przyprawa odgrywa tłuszcz. Dlatego też wybór odpowiedniego tłuszczu ma bardzo wielkie znaczenie.

Fakt, że po dziś dzień gotuje się, smaży i piecze w niezliczonych gospodarstwach na margarynie „Dida", ma swoje dobre uzasadnienie. „Dida" bowiem nadaje nawet najprostszym potrawom dobry smak, jest pożywna i łatwo strawna. Tym sposobem odpowiada ona istotnie wszystkim warunkom dobrego tłuszczu. Gdy gospodyni kupuje „Didę" to wie, że pieniądze swoje użyła w gospodarstwie praktycznie i celowo.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 21. bm.: „Carmen", występ N. Grudzińskiej i Z. Karin.

Piątek, dnia 22. bm.: koncert Chóru „Echo" o godz. 19,30.

Sobota, dnia 23. bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 21. bm.: „Bez posagu ożenić się nie mogę" Pszczyna o godz. 19,30.

Piątek, dnia 22. bm.: „Halka" Zabrze o 19,30.

Sprawy towarzystw.

Wycieczka do Beskid.

Polskie Tow. Krajoznawcze — Touring Klub w Pawłowie urządza podczas Zielonych Świąt 2-dniową wycieczkę do Szczyrku. Zbiórka uczestników o godz. 4.00 w pierwsze święto na dworcu w Bielszowicach, skąd odjazd 4,15 do stacji Wilkowice-Bystra. Bilety wycieczkowe po 8.40. Z Bystrej odjazd do Szczyrku autobusem. W drugim dniu wchód na Blatnią i Klimczok. Powrót do Bielszowic 25. 5. o godz. 22 wiecz. Prowadzi p. Wiaterek.

SPORT.

Poszukuje przeciwnika.

K. S. „Naprzód" w Bytomiu poszukuje przeciwnika do zawodów w piłce nożnej. Zgłoszenia z województwa śląskiego przyjmuje administracja „Katolika Polskiego" w Katowicach.

Zakończenie międzynarodowego rajdu motocyklowego dookoła Polski.

Gdynia. W poniedziałek odbyło się ukończenie drugiego etapu międzynarodowego rajdu motocyklowego dookoła Polski na szlaku Grudziądz — Gdynia. Z Grudziądza wystartowano o godz. 8.30 rano. Do mety przybyły wszystkie maszyny w dobrej formie bez poważniejszych defektów. Przybycie nastąpiło między godz. 15 a 19. Trasa na dystansie 240 klm. biegła przez Gniew, Tczew, Kartuzy, Kościerzynę i Redę. Droga naogół dobra. We wtorek o godz. 5-tej rano rozpoczął się trzeci etap długości 390 km. na szlaku Gdynia — Poznań przez Bydgoszcz.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.